



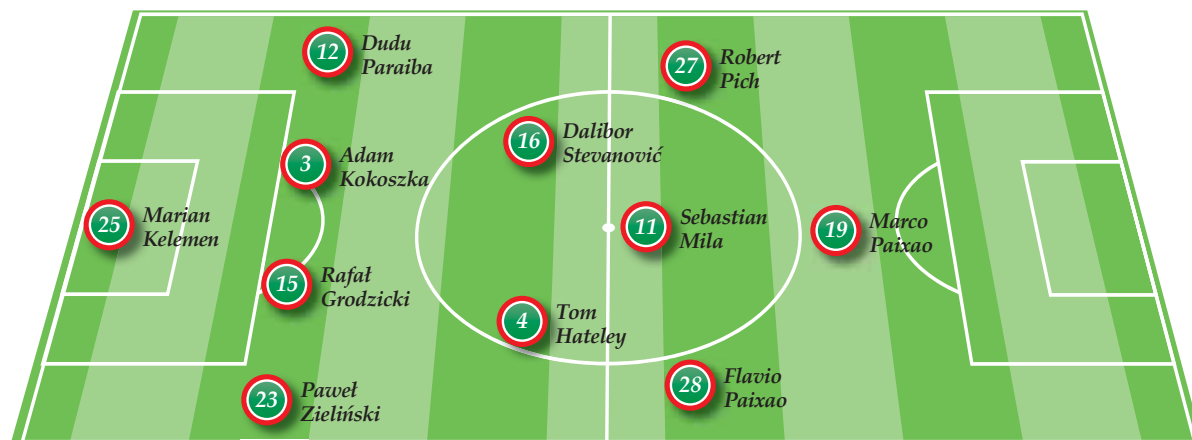
ŚLĄSKA

WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



To już jest koniec

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra Śląska Wrocław



Bramkarze: 1 Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 25. Marian Kelemen;
Obroncy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Adam Kokoszka, 12. Dudu Paraiba, 14. Oded Gavish, 15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawelec, 18. Lubos Adamec, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski, **Pomocnicy:** 4 Tom Hateley, 6. Tomasz Holota, 8. Mateusz Machaj, 9. Sylwester Patejuk, 11. Sebastian Milla, 16. Dalibor Stevanović, 20. Lukas Droppa, 26. Przemysław Kaźmierczak, 27. Robert Pich, 28. Flavio Paixao,

29. Paweł Uliczny, 34. Patryk Misik; **Napastnicy:** 7. Sebino Plaku, 19. Marco Paixao;

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski – trener, Paweł Barylski – drugi trener, Tomasz Hryńczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent, Andrzej Traczyk – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki

24 – Marco Paixao
4 – Waldemar Sobota
4 – Dalibor Stevanović
4 – Tomasz Holota
4 – Sylwester Patejuk
3 – Sebino Plaku
2 – Rafał Grodzicki
2 – Przemysław Kaźmierczak
2 – Dudu Paraiba
1 – Lubos Adamec
1 – Adam Kokoszka
1 – Sebastian Milla
1 – Jakub Więzik

Asysty

6 – Waldemar Sobota
6 – Sebastian Milla
6 – Dudu Paraiba
5 – Sylwester Patejuk

3 – Przemysław Kaźmierczak
3 – Tomasz Holota
3 – Marco Paixao
3 – Mateusz Cetnarski
2 – Mateusz Machaj
2 – Sebino Plaku
2 – Paweł Zieliński
1 – Rafał Grodzicki
1 – Waldemar Sobota
1 – Tadeusz Socha
1 – Dalibor Stevanović

Żółte kartki

12 – Adam Kokoszka
9 – Dalibor Stevanović
9 – Mariusz Pawelec
8 – Rafał Grodzicki
6 – Dudu Paraiba
5 – Sebino Plaku
5 – Oded Gavish

Piłkarz sezonu



16418 głosów
Marco Paixao

Na piłkarza rundy wiosennej głosuj na stronie www.slaskwroclaw.pl.

5 – Krzysztof Ostrowski
5 – Tadeusz Socha
4 – Tomasz Holota
4 – Marco Paixao
3 – Przemysław Kaźmierczak
3 – Sylwester Patejuk
3 – Tom Hateley
2 – Sebastian Milla
1 – Juan Calahorra
1 – Rafał Grodzicki
1 – Marian Kelemen
1 – Flavio Paixao
1 – Robert Pich
1 – Amir Spahić

Czerwone kartki

2 – Dudu Paraiba
1 – Rafał Grodzicki
1 – Adam Kokoszka
1 – Rafał Gikiewicz

Bilety na mecz z Cracovią

Bilety można dostać w siedemnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- ▶ 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- ▶ 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- ▶ 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- ▶ 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
- ▶ 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
- ▶ 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
- ▶ 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
- ▶ 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 10. CH Marino, punkt Teletorium, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 11. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
- ▶ 12. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- ▶ 13. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- ▶ 14. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- ▶ 15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
- ▶ 16. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 17. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, Teletorium w CH Marino, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Ostatni mecz Śląska



0:0



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

KGHM Zagłębie Lubin 0	Śląsk Wrocław 1	35. Kolejka 22.05 czwartek	36. Kolejka 27.05 wtorek
Korona Kielce 0	Widzew Łódź 0	Jagiellonia Białystok	Śląsk Wrocław
33. Kolejka 09.05 piątek	34. Kolejka 16.05 piątek	Śląsk Wrocław 18:00	Cracovia 20:30
Jagiellonia Białystok 1	Widzew Łódź 1	Podbeskidzie	Jagiellonia Białystok
KGHM Zagłębie Lubin 0	Jagiellonia Białystok 1	Widzew Łódź 23.05 piątek	Korona Kielce
Legia Warszawa 5	Lechia Gdańsk 2	Cracovia	Podbeskidzie
Wisła Kraków 0	Lech Poznań 1	Korona Kielce	KGHM Zagłębie Lubin
10.05 sobota	17.05 sobota	Piast Gliwice	Widzew Łódź
Cracovia 1	Śląsk Wrocław 0	KGHM Zagłębie Lubin	Piast Gliwice
Piast Gliwice 5	Podbeskidzie 0	24.05 sobota	28.05 środa
Pogoń Szczecin 0	Korona Kielce 0	Wisła Kraków	Pogoń Szczecin
Lechia Gdańsk 2	Piast Gliwice 1	Górnik Zabrze	Legia Warszawa
Lech Poznań 2	Pogoń Szczecin 1	Lech Poznań	Lech Poznań
Górnik Zabrze 1	Zawisza Bydgoszcz 2	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów
11.05 niedziela	18.05 niedziela	25.05 niedziela	Zawisza Bydgoszcz
Korona Kielce 3	KGHM Zagłębie Lubin 1	Legia Warszawa	Górnik Zabrze
Podbeskidzie 2	Cracovia 2	Ruch Chorzów	Lechia Gdańsk
Ruch Chorzów 3	Górnik Zabrze 2	Zawisza Bydgoszcz	Wisła Kraków
Zawisza Bydgoszcz 1	Legia Warszawa 3	Lechia Gdańsk	
12.05 poniedziałek	19.05 poniedziałek		
	Ruch Chorzów 2		
	Wisła Kraków 2		

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
Grupa A			
1 Legia Warszawa	34	44	71:32
2 Lech Poznań	34	36	64:38
3 Ruch Chorzów	34	30	45:43
4 Wisła Kraków	34	27	45:40
5 Lechia Gdańsk	34	27	42:39
6 Pogoń Szczecin	34	25	50:49
7 Górnik Zabrze	34	25	49:53
8 Zawisza Bydgoszcz	34	24	47:45
Grupa B			
9 Jagiellonia Białystok	34	27	53:49
10 Śląsk Wrocław	34	25	40:40
11 Korona Kielce	34	24	41:46
12 Piast Gliwice	34	24	38:52
13 Cracovia	34	23	40:52
14 Podbeskidzie	34	23	32:43
15 KGHM Zagłębie Lubin	34	16	32:44
16 Widzew Łódź	34	16	31:55



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



**Dziękujemy
za wsparcie podczas całego sezonu,
wspaniały doping i niezapomniane
oprawy!**

Do zobaczenia w nowym sezonie!

slaskwroclaw.pl

CENNIK



TRYBUNA	RODZAJ BILETU	RUNDA FINAŁOWA	
		PRZEDSPRZEDAŻ Z KARTĄ KIBICA	DZIEŃ MECZOWY oraz PRZEDSPRZEDAŻ BEZ KK
A/C	NORMALNY	37	42
	Uczniowie/studenci do 26 r.ż. -20%		
	Kobiety -20%	30	34
	Seniorzy po 65 r.ż. -20%		
	Rodzinny	54	64
B/D	NORMALNY	21	26
	Uczniowie/studenci do 26 r.ż. -20%		
	Kobiety -20%	17	21
	Seniorzy po 65 r.ż. -20%		
	Rodzinny	33	43

www.slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

PLAN STADIONU



www.slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

To już jest koniec



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

We wtorek, 27 maja, Śląsk Wrocław rozegra ostatni w tym sezonie mecz przed własną publicznością. Rywalem zespołu Tadeusza Pawłowskiego będzie Cracovia.

▶ Przedostatnia, 36. seria gier T-Mobile Ekstraklasy zostanie rozegrana w środę tygodnia - we wtorek (grupa spadkowa) i w środę (grupa mistrzowska). Zanim to jednak nastąpi, w czwartek, 23 maja (a więc w dniu wydania tego numeru „Wokół Śląska”) piłkarze WKS-u rozegrają trudny mecz w dalekim Białymstoku z Jagiellonią. Natomiast rozgrywki wrocławianie zakończą w Kielcach, gdzie zmierzą się z miejscową Koroną (31 maja).

Po bezbramkowym remisie z Podbeskidziem Bielsko-Biała wśród zawodników

Śląska można było wyczuć lekki niedosyt. Podopieczni Tadeusza Pawłowskiego byli stroną przeważającą, mieli mnóstwo sytuacji, a w ostatnich sekundach o losach spotkania mógł przesądzić Sylwester Patejuk, który nie trafił do bramki z kilku metrów. - To była piłka meczowa, mieliśmy sporo szczęścia, że nie straciliśmy gola - mówił z ulgą po tamtym pojedynku szkolenowiec Podbeskidzia Leszek Ojrzyński. Jednak oczko wywalczone z Góralami nabrało wartości dzień później. Zagłębie Lubin nie zdobyło punktów na własnym stadionie z Cracovią, dzięki

czemu Śląsk powiększył przewagę nad strefą spadkową i zagwarantował sobie pozostanie w lidze. Choć zatem trzy ostatnie mecze będą dla wrocławian pojedynkami o przysłowiową pietruszkę, to nikt nie zamierza odpuszczać. - Gramy o pierwsze miejsce w naszej grupie! - zapowiadają zawodnicy WKS-u.

Mecz z Cracovią, która po zwycięstwie w Lubinie złapała drugi oddech, przerywając serię porażek i niemal zapewniając sobie utrzymanie, nie będzie należał do łatwych. W dotychczasowych spotkaniach tych zespołów w obecnych rozgrywkach, za każdym razem górą byli goście. Na Dolnym Śląsku Pasy nie pozostawiły gospodarzom złudzeń i pewnie wygrały 3:0. Z kolei w Krakowie to Śląsk był górą, wygrał 1:0, a jedynego gola zdobył niezawodny Marco Paixao. - Nie jest tajemnicą,

że właśnie na niego musimy uważać - mówi obrońca Cracovii Mateusz Żyto. - W meczu w Krakowie cały czas go pilnowałem, ale dosłownie na moment odwróciłem głowę, Marco mi uciekł i strzelił gola - dodaje.

Cracovia jednak także ma w swoich szeregach wyśmienitego snajpera. Dawid Nowak, jeśli tylko jest w pełni zdrowia i formy, potrafi bramki strzelać seriami. Bardzo groźny jest także Saidi Ntibazonkiza, o czym wrocławianie przekonali się podczas pierwszego meczu z krakowianami w tym sezonie. Burundyjczyk rozegrał świetne zawody, które zwyciężył dwoma trafieniami.

Trudno przewidzieć, w jakim składzie zagrają wrocławianie. Po absencjach spowodowanymi nadmiarem żółtych kartek do składu powrócą Adam Kokoszka i Rafał Grodzicki, ale trzeba mieć na uwadze, że ich

zmiennicy, czyli Mariusz Pawelec i Juan Calahorra, w ostatnich spotkaniach spisywali się bardzo dobrze. Trener Tadeusz Pawłowski będzie miał twardy orzech do zgryzienia. Część kibiców zastanawia się, czy opiekun Śląska w ostatnich meczach da szansę zawodnikom, którzy mieli mniej okazji do występów w obecnej rundzie. Głównym kandydatem jest tutaj Kamil Dankowski, który niedawno zanotował dwa udane występy w reprezentacji Polski do lat 18.

- Chcemy po prostu zająć jak najwyższą pozycję na koniec sezonu. Przed nami ciężkie mecze z Jagiellonią Białystok i Cracovią. Doskonale wiemy, że mogą nas one przybliżyć do zajęcia dziewiątego miejsca - mówi pomocnik Śląska Dalibor Stevanović. Szczególnie istotny będzie czwartkowy mecz z Jągą, bowiem białostoczanie mają nad wrocławianami

mi dwa oczka przewagi. W przypadku wygranej, zielono-biało-czerwoni awansują na dziewiątą lokatę w tabeli.

Z kolei wtorkowe spotkanie będzie dla zawodników Śląska pożegnaniem z własną publicznością. Przypomnijmy, że obecny sezon na Stadionie Wrocław rozpoczął się 18 lipca, kiedy wrocławianie zaczęli rywalizację w eliminacjach do Ligi Europy. Pierwszym przeciwnikiem WKS-u był czarnogórski Rudar Pljevlja, który został rozgromiony 4:0. Niestety, pierwszy domowy mecz tego sezonu w ekstraklasie nie wypadł tak dobrze. Śląsk musiał uznać wyższość Jagiellonii Białystok, z którą przegrał 2:3. Miejmy jednak nadzieję, że ostatni mecz na swoim stadionie zakończy się lepszym rezultatem. Początek spotkania WKS-u z Cracovią we wtorek, 27 maja, o godzinie 20:30.

Paweł Prochowski

SPONSORTYTULARNY



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

ŚLĄSK WROCLAW
DLA FIRM

VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCLAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD

JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Teraz możemy wreszcie zagrać na luzie

Rozmowa z Mateuszem Żytko, obrońcą wtorkowego rywala Śląska

Gratulacje wygranej nad Zagłębiem Lubin. Dzięki niej możecie podchodzić spokojniej do kolejnych meczów.

Te punkty były nam bardzo potrzebne, bo przegraliśmy cztery spotkania z rzędu. To był odpowiedni moment na przełamanie. Wiadomo też, z jakiego gatunku był to mecz. Przegrana dawała Zagłębiu duże szanse na utrzymanie, a nas stawiała w bardzo trudnej sytuacji. Udało się jednak wygrać i można powiedzieć, że jesteśmy jedną nogą w ekstraklasie na przyszły sezon. Natomiast Zagłębie i Widzew Łódź mają trudne zadanie, bo muszą wygrać wszystkie mecze do końca i liczyć na korzystne wyniki.

Był to chyba szczególnie trudny mecz.

Na pewno tak, zresztą kto oglądał, ten dokładnie widział, co się działo na murawie. Czasem w bardzo prostych sytuacjach zawodnicy mieli problemy z opanowaniem piłki, która lądowała na aucie czy odskakiwała przy prostych przyjęciach. Widać było ogromne nerwy i „powiązane” nogi, ale lepiej poradziliśmy sobie z tym stresem i na szczęście wygraliśmy.

Nie zagrał Pan w tym meczu ze względu



FOT. CRACOVIA

// Mecze z zespołami, z których się pochodzi, podnoszą ciśnienie. Im człowiek jednak starszy, tym emocje są mniejsze.

na pauzę spowodowaną żółtymi kartkami. Ciężko było oglądać poczynania kolegów z trybun?

Oj tak, strasznie ciężko. Pojechałem do Lubina razem z zespołem i cały mecz oglądałem z zaciśniętymi pięściami, a nogi same mi chodziły. Wiedziałem, jaki ten mecz ważny, denerwowałem się, bo na trybunach nie ma się wpływu na mecz, a można się tylko przyglądać. Szczepie mówiąc po gołu na 1:1 chciałem wyjść ze stadionu i posiedzieć w samochodzie pół godziny w spokoju, ale wytrzymałem. Opląciło się (śmiech).

Czy ta wygrana nie spowoduje zbyt wielkiego rozluźnienia w zespole Cracovii?

Myślę, że tak, rozluźnienie nastąpi, ale obróci się na naszą korzyść. Nie będziemy tak zestresowani, zagramy na luzie i łatwiej będzie nam zaprezentować naszą grę. W starciu z Zagłębiem jeden błąd mógł spowodować przegraną i spadek w tabeli. Każda interwencja niosła za sobą duże obciążenie. A teraz będzie spokojniej.

Po 30 kolejkach zajmowaliście dziewiąte miejsce w tabeli i niewiele brakowało do awansu do czołowej ósemki. Co się stało, że w ciągu paru tygodni staliście się zespołem walczącym o utrzymanie?

Ciężko powiedzieć... W tym roku te wyniki były różne, nie mogliśmy ustabilizować formy, zdarzały się mecze słabe i dobre. Bardzo dobre już rzadziej, bo wygraliśmy tylko dwa razy - z Jagiellonią Białystok i Górnikiem Zabrze. Ciężko to przeżywaliśmy i sami z trenerem Stawowym nie wiedzieliśmy, czemu się tak dzieje. W końcu ktoś na górze postanowił zmienić trenera...

...i to pomogło.

To jest taki efekt nowej miotły, o którym się dużo mówi. Nam to pomogło,

choć Zagłębie też miało na ławce szkoleniowca, który debiutował. Swoją drogą Piotrek Stokowiec to mój kolega z boiska, a myślę, że i kibice we Wrocławiu pamiętają go z czasów gry w Śląsku.

Jakie macie założenia na ostatnie mecze w sezonie?

Nigdy nie graliśmy na remis, czy też zakładaliśmy porażkę. Często przegrywaliśmy, bo od pierwszej do dziewięćdziesiątej minuty staraliśmy się grać o zwycięstwo i nigdy nie kalkulowaliśmy. Teraz na te trzy mecze mamy takie samo podejście. Ten oddech i chwila spokoju pozwoli nam na lepszą grę i na osiągnięcie lepszych wyników.

Mecz ze Śląskiem będzie dla Pana pierwszym po pauzie za żółte kartki. Nie ma obaw, że wypadnie Pan ze składu?

Nigdy nie mam obaw, po prostu decyzje podejmuje trener. Jeśli drużyna prezentuje się dobrze, to każdy rozsądny liczy się z tym, że może nie zagrać. Na treningach robię wszystko, żeby się pokazać z dobrej strony. Nowy trener jeszcze nie zna nas dokładnie i trzeba pokazywać, że zasługuje się na miejsce w podstawowej jedenastce. Jednak nie zaprzęgam sobie tym głowy, daję z siebie wszystko i liczę, że zagram.

Jest Pan wychowankiem Śląska Wrocław. W związku z tym wtorkowy mecz będzie szczególnym spotkaniem?

Mecze z drużynami, które wychowały i z których się pochodzi, na pewno podnoszą ciśnienie. Moi koledzy i rodzina, którzy są kibicami Śląska, będą na tym spotkaniu, więc będę chciał się pokazać z dobrej strony. Jednak to nie jest mój pierwszy mecz przeciwko Śląskowi. Najbardziej w pamięć zapadło mi spotkanie jeszcze w barwach Wisły Płock, kiedy graliśmy na Oporowskiej. Im człowiek starszy, tym emocje są mniejsze, ale cały czas są.

Na kogo należy uważać w zespole Śląska?

Zdecydowanie na Marco Paixao. Jest on naprawdę bardzo dobrym napastnikiem, z takim instynktem zabójcy. Może mecz mu nie wychodzić, ale on potrafi sobie znaleźć dobrą sytuację do zdobycia bramki. Tak właśnie było w Krakowie, gdzie może nie grał rewelacyjnego meczu, ale wystarczyło, że odwróciłem głowę w drugą stronę, poszło podanie i padła bramka. Byłem 30 centymetrów od niego, a i tak mnie uprzedził i skierował piłkę do bramki. Rozmawiał Paweł Prochowski

KLUB SPORTOWY CRACOVIA

Trener: Miroslaw Hajdo
Asystent: Piotr Gorecki
Kierownik: Tomasz Siemieniec

Bramkarze

12. Oskar Szarek	20 185/80
30. Matko Perdić	32 195/86
80. Krzysztof Pilarz	33 184/78

Obrońcy

2. Marian Jarabica	25 193/88
5. Mateusz Żytko	31 187/82
6. Adam Marciniak	25 184/82
8. Krzysztof Nykiel	31 186/82
15. Tomislav Mikulić	32 186/82
20. Marcin Kuś	32 187/82
33. Marcel Wawrzynkiewicz	20 176/74
44. Paweł Jaroszyński	19 184/77

Pomocnicy

4. Vladimir Boljević	26 175/73
7. Krzysztof Danilewicz	22 182/76
9. Edgar Bernhardt	28 174/68
10. Saidi Ntibazonkiza	27 170/64
14. Damian Dąbrowski	21 178/73
16. Giannis Papadopoulos	25 178/75
17. Sebastian Steblecki	22 187/74
21. Sławomir Szeliga	31 181/71
23. Łukasz Zejdlar	22 172/64
27. Marcin Budziński	23 184/80
40. Rok Straus	27 174/68
67. Bartosz Kapustka	17 179/60
77. Bartosz Żurek	21 181/69
96. Mateusz Wdowiak	17 174/62

Napastnicy

11. Dawid Nowak	29 178/68
18. Przemysław Kita	20 180/72
32. Krzysztof Szewczyk	18 177/68
37. Bartłomiej Dudzic	25 180/72
92. Deniss Rakels	21 179/73

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu
- 30% zniżki na zakupy w klubowym sklepie internetowym

Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: mmichalska@slaskwroclaw.pl, kom: +48 601-70-84-54



**ISTOTA KOMFORTU
W PRZYSTĘPNEJ CENIE**



ibisbudget.com



**ibis budget
Wrocław Stadion**

ul. Lotnicza 151
54-132 Wrocław
T: +48 71 353 84 48
F: +48 71 353 84 80
e-mail: H6606@accor.com

OFERUJEMY

122 jasne, wygodne pokoje wyposażone w prysznic i WC, w tym pokoje dwuosobowe z dużym łóżkiem małżeńskim, pokoje z dwoma osobnymi łóżkami oraz pokoje trzyosobowe.

- bezprzewodowy Internet
- parking
- telewizję satelitarną
- śniadania w formie bufetu bez ograniczeń
- automaty z gorącymi i zimnymi napojami oraz przekąskami dostępne 24/7

Dobrze czuję się we Wrocławiu

Wywiad z Marianem Kelemenem, bramkarzem wrocławskiego Śląska

W meczu z Podbeskidiem pobiłeś swój rekord minut bez straconego gola w ekstraklasie. Jaka jest Twoja najdłuższa seria w karierze?

Szczerze mówiąc to nie pamiętam... Zdarzało się już tak, że w paru

Skąd taka nagła poprawa gry defensywnej Śląska?

Myszę, że swoje robi komunikacja i zgranie między zawodnikami. Ogólnie od pewnego czasu gramy lepiej jako cały zespół i dzięki temu tracimy mniej bramek. Bardzo dobrze i mądrze prezentujemy się w grze defensywnej, więc to nie tylko zasługa bramkarza. Nie tracimy goli i staramy się w ogóle nie dopuszczać przeciwników do sytuacji strzeleckich.

Widać w tym rękę trenera Pawłowskiego.

Każdy szkoleniowiec ma inne metody. Inaczej wyglądało to, kiedy trenerem był Stanisław Levy, a inaczej, kiedy jest Tadeusz Pawłowski. Ta obrona się nie zmieniała - poza ostatnimi meczami i wymuszonymi zmianami - zawodnicy się zgrywali i wszystko zaczęło dobrze funkcjonować. Na pewno taka seria nam pomaga i motywuje do jeszcze lepszej gry. Cieszymy się i chcemy ją podtrzymać w kolejnych spotkaniach.

Jednym z ważniejszych ogniw obrony Śląska jest Paweł Zieliński. Co sądzisz o tym zawodniku?

Jest to młody i zdolny obrońca, który bardzo szybko po przyjeździe do naszego zespołu przebił się do podstawowego składu i dobrze prezentuje się w spotkaniach. Ciężko pracuje na treningach i jestem pewny, że w przyszłości będzie jeszcze lepszym piłkarzem.

Sezon rozpoczęliście nieźle - dobre mecze w eliminacjach do Ligi Europy, natomiast teraz musieliście walczyć o utrzymanie. Skąd taki spadek formy?

Wszyscy się zastanawiają, dlaczego ten sezon wyglądał tak, a nie inaczej. Trzy poprzednie były przecież świetne - zdobyliśmy w nich medale, walczyliśmy w europejskich pucharach. Nikt jednak wtedy nie pytał się, co zrobiliśmy, że nagle wskoczyliśmy do czołówki polskich zespołów (śmiech). Myszę, że po prostu mieliśmy słabszy okres, brakowało nam szcze-

ścia i chyba po prostu nam nie szło. Cały czas ciężko pracujemy na treningach i w końcu w ostatnich meczach widać poprawę naszej gry i efekty tych treningów.

Dzięki wygranej Cracovii z Zagłębiem, Śląsk utrzymał się już w lidze. Czy w związku z tym będzie wam się wygodniej grało w ostatnich meczach? Bez żadnej presji?

Wrocławiu czuję się dobrze, podczas tych wszystkich spędzonych tu lat było mnóstwo fajnych i przyjemnych chwil oraz pozytywnych rzeczy.

Przez te wszystkie lata musiałeś nieźle zadomowić się we Wrocławiu?

Oczywiście! Dobrze się tu czuję i bardzo dobrze mi się tu mieszka. Wrocław to ogólnie bardzo fajne i przyjazne

Od pewnego czasu gramy lepiej jako zespół i dzięki temu tracimy mniej bramek. To nie tylko moja zasługa.

Nie wydaje mi się, nastawienie cały czas będzie takie samo. Nie patrzymy specjalnie na tabelę, nie skupialiśmy się też na tym, że graliśmy o utrzymanie. Idziemy od meczu do meczu i myślimy tylko i wyłącznie o następnym spotkaniu. Teraz chcemy uzbierać jak najwięcej punktów, żeby zakończyć jak najlepiej ten sezon. Pierwszy sezon z reformą ekstraklasy...

Czy ta reforma to był dobry pomysł?

Moim zdaniem nie jest to dobre rozwiązanie. Dzielimy punkty, gramy dodatkowe mecze i może jest to atrakcyjniejsze dla kibiców, ale na pewno nie dla piłkarzy. Jeśli już reforma ma zakładać większą liczbę spotkań, to powinno się powiększyć ligę przykładowo o dwa zespoły i wtedy byłaby równa liczba meczów u siebie i na wyjeździe. Obecny format rozgrywek nie jest sprawiedliwy dla wszystkich zespołów.

Z końcem sezonu Twój kontrakt wygasa. Co dalej?

Nie myślałem jeszcze o tym, teraz wszyscy skupiamy się tylko na najbliższych meczach. Zostały nam jeszcze trzy spotkania i musimy się w nich dobrze pokazać. Ja także staram się wykonywać swoje obowiązki najlepiej, jak potrafię i daję z siebie wszystko na treningach. Będziemy myśleć co dalej po ostatnim meczu z Koroną Kielce. Na pewno we

miasto. Ciężko powiedzieć, co mi się najbardziej tutaj podoba... Chyba postawiłbym na centrum miasta z Rynkiem na czele. I stadiony piłkarskie - ten na Oporowskiej i Stadion Wrocław.

Gdzie się lepiej grało, przy Oporowskiej czy na nowym stadionie?

Na nowym stadionie musieliśmy jeszcze dużo meczów rozegrać, żebyśmy czuli się dokładnie tak, jak na Oporowskiej. I jeszcze lepiej by było, gdyby ten obiekt wypełniał się jak na spotkaniach z Wisłą Kraków, Lechią Gdańsk czy Sevillą. Na Oporowskiej jednak była taka specyficzna atmosfera... Ten obiekt miał swoją magię. Ogólnie ciężko powiedzieć, mam pozytywne wspomnienia z obu stadionów.

Jak przykładowo strzelenie gola Arce Gdynia pod koniec sezonu 2010/2011. Zdarzyło Ci się w przeszłości wpisać się na listę strzelców?

Tak, kiedyś grając na Teneryfie miałem podobną sytuację. Wtedy był to jednak tylko towarzyski turniej. W oficjalnym spotkaniu jedyne goła strzeliłem wyłącznie w barwach Śląska. To na pewno będzie jeden z tych wyjątkowych momentów, do których będę wracał po zakończeniu kariery.

Rozmawiał
Paweł Prochowski



LAVARD

since
1 9 7 5

Z kartą kibica rabat -10% na całą nową kolekcję w salonach w całej polsce!

Lavard we Wrocławiu:
C.H.Pasaż Grunwaldzki
Plac Grunwaldzki 22
C.H.Magnolia Park
Ul. Legnicka 58
C.H. Factory Outlet
Ul. Graniczna 2



USŁUGI
**PORZĄDKOWO-
CZYSTOŚCIOWE**
Sprawna obsługa.
Wszędzie czysto.

PAKIET USŁUG

- ❖ Bieżące utrzymanie czystości.
- ❖ Pranie wykładzin dywanowych.
- ❖ Czyszczenie/pranie wertykali.
- ❖ Mycie okien.
- ❖ Doczyszczanie po remontach i budowach.
- ❖ Przeprowadzki.
- ❖ Maszynowe mycie i doczyszczanie posadzek.
- ❖ Utrzymanie terenów zielonych (koszenie trawników).
- ❖ Utrzymanie terenów utwardzonych (zamiatanie, odśnieżanie).
- ❖ Impregnacja i konserwacja posadzek (akrylowanie, krystalizacja, szlifowanie kamienia).

ZAPEWNIAJĄCYCH SPRAWNE FUNKCJONOWANIE OBIEKTU

Contact Center: **800 190 911** | cc.info@impel.pl | www.impel.pl



Po raz siódmy odwiedziły nas dzieci



▶ Mecz z Podbeskidziem Bielsko-Biała był doskonałą okazją do przeprowadzenia kolejnej odsłony akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu”. Mimo niezbyt przyjemnej pogody, Stadion Wrocław odwiedziło blisko dwa tysiące najmłodszych kibiców Śląska. Znalazł się wśród nich jeden wyjątkowy gość.

Trybuna D została oddana do dyspozycji dzieci

już po raz siódmy. Do tej pory najmłodszy kibice odwiedzali stadion, gdy Śląsk rywalizował z Arką Gdynia (ćwierćfinał Pucharu Polski 2011/12), GKS-em Bełchatów (1/8 finału Pucharu Polski 2012/13), Flotą Świnoujście (ćwierćfinał Pucharu Polski 2012/13), Wisłą Kraków (półfinał Pucharu Polski 2012/13), Jagiellonią Białystok (1/8 finału Pucharu Polski 2013/14) oraz Lechią Gdańsk (30. kolejka T-Mobile Ekstraklasy 2013/14).

Wcześniej odsłony akcji zebrały łącznie ponad 38 tysięcy dzieci kibicujących WKS-owi. Doliczając do tej liczby uczestników naszego sobotniego przedsięwzięcia, możemy pochwalić się już 40 tysiącami młodych fanów, którzy skorzystali z akcji „Dzieci na stadionie”!

Sektor, który w czasie meczu z Podbeskidziem zajmowały dzieci, odwiedzili piłkarze drużyny nieobecni w kadrze meczowej. Adam Kokoszka, Rafał

Grodzicki, Tomasz Hołota i Marcin Przybylski jeszcze przed pierwszym gwizdkiem chętnie rozdawali najmłodszym autografy i pozowali do wspólnych zdjęć. Znaleźli również czas, by dłuższą chwilę porozmawiać z obecnym na stadionie Dominikiem. Ten młody kibic z okolic Kłodzka dojeżdża na każdy mecz naszej drużyny we Wrocławiu. Za wierny doping zawodnicy postanowili obdarować go oficjalnym

kalendarem z autografami całego zespołu oraz podpisanymi indywidualnie kartami. Mamy nadzieję, że Dominik będzie nadal przyjeżdżał na nasze mecze.

Za wsparcie z trybun dziękujemy jednak nie tylko Dominikowi, lecz również wszystkim dzieciom obecnym na stadionie w te sobotnie popołudnie. Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania Śląska Wrocław! **Mateusz Kondrat**

Śląsk Wrocław Cup już w sobotę!

W najbliższy weekend kryte boisko kompleksu Olimpijski Football Club będzie gościło młodych piłkarzy najlepszych akademii piłkarskich w Polsce (i nie tylko!). Sobotni turniej Śląsk Wrocław Cup ma okazję stać się fantastyczną przygodą dla adeptów futbolu urodzonych w latach 2005/2006.

Zaplanowany na 24 maja Śląsk Wrocław Cup jest pierwszą tego typu inicjatywą podejmowaną przez nasz klub. Turniej został podzielony na dwie kategorie wiekowe - U8 i U9, w których rywalizować ze sobą będą zawodnicy z ośmiu piłkarskich akademii z Polski i jednej z Czech. Z naszego zaproszenia skorzystały Akademia Piłkarska Reiss z Poznania, Akademia Piłkarska 21 z Krakowa, UKP Zielona Góra, Akademia Olympic Wrocław, SFC Opava (Czechy), AS Progress Kraków, Beniaminek Starogard Gdański i KGHM Zagłębie Lubin. Do zawodów zgłoszonych zostało ponad 200 młodych graczy, którzy będą rozgrywać mecze na płycie nowoczesnego, krytego kompleksu Olimpijski Football Club.

Formuła zawodów zakłada, że wszystkie drużyny zmierzą się ze sobą, lecz ich osiągnięcia nie będą podsumowywane w żadnej tabeli. Ideą spotkania młodych piłkarzy jest „gra bez presji, wyników i tabel”. Chcemy w ten sposób zachęcić do rozwoju indywidualnych umiejętności zawodników poprzez zabawę, nawet kosztem, ważnego głównie w piłce seniorskiej, dobra zespołu.

Mimo rezygnacji z podliczania osiągnięć zespołowych, nie zapominamy o statystykach indywidualnych. Sobotnia zabawa podsumowana zostanie wyborem najlepszego zawodnika, strzelca i bramkarza turnieju, na których czekać będą nagrody.

Serdecznie zachęcamy do odwiedzin strony internetowej I turnieju Śląsk Wrocław Cup, mieszczącej się pod adresem: wkscup.71studio.eu. Na niej dostępne będą wszelkie statystyki osiągnięć indywidualnych młodych zawodników, jak również obszernie fotorelacje z przedsięwzięcia.

Turniej organizowany jest we współpracy z Raiffeisen Bank Polska S.A.

Mateusz Kondrat

AKCESORIA W SUPERCENACH

Przyjdź do sklepu T-Mobile
i skorzystaj z promocji



Podane ceny zawierają podatek VAT 23%. Oferta dostępna w wybranych sklepach T-Mobile do 31.03.2014 lub do wyczerpania zapasów.



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ.

Oferta dostępna w sklepach w Bytomiu: ul. Gliwicka 20, al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 25 (CH Plejada); Legnicy: ul. NMP 9; Lubinie: ul. gen. Wł. Sikorskiego 20 (CH Cuprum Arena); Wałbrzychu: ul. 1 Maja 64 (Galeria Victoria), ul. Gdańska 10; Wrocławiu: ul. Długa 37/47 (CH Tesco), ul. B. Krzywoustego 126 (CH Korona), ul. Legnicka 58 (CH Magnolia), ul. Powstańców Śląskich 2/4 (CH Arkady Wrocławskie), ul. Świdnicka 40 (CH Renoma, poziom -1), ul. Świeradowska 51/57 (CH Ferio)

**zielony
cypeł**
Lubniewice

www.zielonycypel.pl

Idealny na Urlop

• kolonie • obozy • zielone szkoły • eventy

ŚLĄSK WROCŁAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK, TWOJA LIGA!

Poprzedni tydzień był wyjątkowy, bo pierwszy raz w historii odwołane zostały mecze ze względu na warunki pogodowe. Tym samym rozegraliśmy sześć spotkań mniej niż było zaplanowane w terminarzu. Po ostatnim tygodniu w lidze zostały już tylko dwa niepokonane zespoły - Modeco Football Team i Szajka.

Ekstraklasa

Modeco Football Team - Car-Zone Wrocław 5:4, Klub Kokosa - Alpine Stars 4:11, M+W Group The Celestes - Huber Polska 2:2, SZPN - M+W Group Lions Team 1:2, INSS-POL - Nokia NSN 2:4.

1. Modeco Football Team	8 46-2424
2. Spartan Leśnica	7 47-2118
3. M+W Group The Celestes	8 35-20 16
4. Car-Zone Wrocław	8 50-2815
5. M+W Group The Reds	7 30-2215
6. Alpine Stars	8 45-3314
7. SZPN	8 29-3012
8. Alstom Power	7 28-2910
9. M+W Group The Hornets	7 30-26 9
10. M+W Group Lions Team	8 20-35 6
11. Nokia NSN	8 24-37 6
12. Huber Polska	8 23-33 5
13. INSS-POL	8 15-47 4
14. Klub Kokosa	8 24-61 4

Pierwsza Liga

Ozone - NDB 3:8, Fukushima Boys - Solid Growth 7:3, Nankatsu FC - Borek Manchester 3:1, Magicy z Rio - Effect Pharm 9:3, Santander - Śląsk Wrocław 4:6, Słoneczne Krzyki - Interam 4:3, Nankatsu - EPI 1:5, Tieto - Kick&Rush 2:3.

1. Śląsk Wrocław	9 38-2618
2. NDB	8 32-2318
3. Nankatsu FC	9 41-1817
4. Fukushima Boys	7 28-2815
5. Kick and Rush	8 27-2514
6. Solid Growth	8 30-2313
7. Santander	8 37-3212
8. Tieto	8 25-2112
9. EPI	8 38-3211
10. Interam	9 29-27
11. Słoneczne Krzyki	9 23-33 9
12. Magicy z Rio	8 27-30 8
13. Ozone	8 20-30 7
14. Borek Manchester	7 12-21 6
15. Effect Pharm	8 22-60 0

Druga Liga

Szajka - Elektronika 5:3, Credit Agricole - Google 3:2, SPRI - Sygnity 4:4, Kolegium Sędziów - All Stars 4:2, Ibuprom Max - Google 2:5.

1. Szajka	8 42-1820
2. Credit Agricole	7 38-2515
3. Kolegium Sędziów	8 33-2515
4. Ibuprom Max	7 47-1314
5. WTF	7 33-2813
6. Team Maślice	6 30-9 13
7. DeLaval	6 31-1412
8. KP Ogrodomania	7 36-2012
9. All Stars	7 21-23 9
10. Elektronika	8 23-33 8
11. Google	7 22-25 7



FOT. PAWEŁ KOT

12. FC Lux-Torpeda	6 12-27 7
13. Sygnity	7 9-36 4
14. SPRI Team	8 20-62 4
15. Objectivity	7 6-45 -2

Trzecia Liga

P.B. Inter-System - Hemmersbach 3:7, PGS Software - URS Polska 5:2, Nic Się Nie Stało - Alektum 5:5, QAD - Kruk 2:5, LC Corp - Enstle 2:7, P.B. Inter-System - OIRP Wrocław 4:3, Hemmersbach - Raiffeisen 13:4.

1. SS Ferajna	7 35-1718
2. Alektum	8 43-2517
3. Hemmersbach	7 39-2516
4. Kruk	8 51-2316
5. P.B. Inter-System	8 40-3116
6. OIRP Wrocław	7 32-1915
7. PGS Software	7 30-2313
8. Nic Się Nie Stało	8 41-3110
9. URS Polska	8 27-35 9
10. KS Burza	6 27-38 7
11. QAD	8 23-46 6
12. LC Corp Team	7 18-30 6
13. EY	7 24-33 6
14. Enstle	7 13-36 2
15. Raiffeisen POLBANK	7 25-56 1

SZÓSTKI TYGODNIA EKSTRAKLASA

Grzegorz Suchar (Huber Polska) - zawodnicy Hubera sprawili sporą niespodziankę, urywając punkty The Celestes. Tego wyniku nie byłoby z pewnością bez świetnych interwencji Grzeška i nie mamy tu na myśli jedynie obronionego rzutu karnego.

Paweł Menke (Modeco Football Team) - gdy w drugiej połowie Modeco przegrywało jedną bramką, niewiele zabrakło, a rywale odskoczyliby na dwa trafienia. Piłkę zmierzającą do bramki w ostatniej chwili głową przerzucił nad poprzeczką. Bez dwóch zdań była to interwencja sezonu!

Grzegorz Wan (Modeco Football Team) - każdym swoim występem pracuje na miano MVP sezonu. Jego gol na 2:1 w starciu z Car-Zone wzbudził

uznanie wszystkich obecnych na tym pojedynku.

Łukasz Zakrzewski (Alpine Stars) - to nie jest sezon Alpine Stars, ale w zespole wciąż wierzą, że jeszcze nie wszystko stracone. Nadal jest szansa, by przy dobrym układzie znaleźć się na podium. Trzeba jednak zacząć wygrywać. Pierwszy krok zrobili w meczu z Kokosami, a bohaterem tego pojedynku był Zakrzewski.

Michał Kuta (Nokia NSN) - szanse na utrzymanie ekipa NSN już w teorii straciła, ale nie od dziś wiemy, że zawsze walczy do końca. W minionym tygodniu znów wygrała, a obok świetnie broniącego Wojtka Jastrzębskiego na wyróżnienie zasłużył właśnie Michał, który tego dnia był niezwykle aktywny. Piotr Rybak (M+W Group Lions Team) - swego czasu Piotr należał do czołowych zawodników ligi, ale ostatnio daleko mu było do optymalnej formy. W meczu z SZPN wreszcie starał się brać ciężar gry na siebie, próbował swojej najmocniejszej broni czyli strzałów z dystansu i zdobył zwycięską bramkę.

PIERWSZA LIGA

Marcin Grabas (Nankatsu FC) - w minionym tygodniu Nankatsu grało ze zmiennym szczęściem. Jedno zwycięstwo i jedna porażka. W zdobyciu trzech punktów z Borkiem pomógł Grabas, który bronił pewnie i kilka razy uratował swój zespół.

Miłosz Kruszelnicki (Kick&Rush) - długo wydawało się, że w meczu z Tieto drużyna KR obejdzie się smakiem, ale w końcówce udało się postawić kropkę nad i. Swoją najlepszą mecz w tym sezonie rozegrał Miłosz, który był jednym z bohaterów tego pojedynku.

Filip Blacha (Fukushima Boys) - drużyna Fukushima nie zwalnia tempa. Cały czas świetnie prezentuje się Blacha, który wyrasta na lidera drużyny i ciągnie zespół w kierunku ... Ekstraklasy. Sytuacja w tabeli ułożyła się tak,

że wszystko jest w rękach zawodników tego zespołu.

Krzysztof Dobrzański (EPI) - zawodnik tygodnia.

Tomasz Owczarzak (Słoneczne Krzyki) - to on w tym sezonie jest liderem drużyny. Gra świetnie, często bierze ciężar gry na siebie. W meczu z Interamem zdobył dwie bramki, a drużyna zgarnęła kolejnej cenne punkty.

Paweł Barylski (Śląsk Wrocław) - to wreszcie był taki Śląsk jaki chcemy oglądać. Gra na jeden kontakt, dużo podań i w końcu pewne zwycięstwo. Sporo braw po tym meczu zebrał Paweł, który sprawiał olbrzymie problemy obrońcom rywali i świetnie dyrygował grą kolegów.

DRUGA LIGA

German Santana (Google) - bramkarz tygodnia.

Jeremy Broutin (Google) - w starciu z Credit Agricole zdobył dwie bramki, ale nie wystarczyło to do zdobycia punktów. W pojedynku z Ibupromem znów dwukrotnie pokonywał bramkarza rywali, dodatkowo dołożył jedną asystę i tym razem udało się wygrać! **Piotr Urycz** (Kolegium Sędziów) - to był jego mecz! Zdobył wszystkie cztery bramki w starciu z All Stars. Po tej wygranej Kolegium wskoczyło na trzecie miejsce w tabeli i wciąż liczy się w walce o awans.

Piotr Skwirzyński (Szajka) - po porażce Ibupromu i kolejnym zwycięstwie Szajka jest już na prostej drodze do Pierwszej Ligi. Siłą drużyny jest wyrównana kadra i to, że w każdym meczu, kto inny ciągnie wózek. Tym razem tytuł MVP zgarnął właśnie Skwirzyński.

Marek Niedomagala (SPRI) - zapowiadał, że nie wystąpi z Sygnity z powodu choroby, jednak gdy w jego drużynie brakowało jednego gracza, wybiegł na murawę, zapewniając drużynie pierwszy w tym sezonie punkt! **Krzysztof Snopek** (Credit Agricole) - miał udział przy wszystkich trzech bramkach w meczu z Google. Uratował zespół, bo długo wydawało się, że będziemy świadkami niespodzianki i to rywale sięgną po trzy punkty.

TRZECIA LIGA

Sławomir Piekarek (PGS Software) - drużyna PGS bramkarzami stoi. Tydzień temu był łazarek, teraz Piekarek wydatnie pomógł kolegom w odniesieniu dość niespodziewanego zwycięstwa nad URS.

Szymon Jędrzejewski (Hemmersbach) - w sobotę odebrał statuetkę

za bramkę sezonu w zimie, a teraz w ciągu pięciu dni rozegrał dwa dobre spotkania.

Michał Lipiński (Alektum) - co by było, gdyby nie on. Michał Lipiński niemalże w pojedynkę załatwił drużynie punkt w meczu z Nic Się Nie Stało. Najpierw strzelił dwie bramki i dołożył dwie asysty, a na sam koniec w ostatniej akcji pokonał bramkarza rywali po raz trzeci, wyrównując stan rywalizacji.

Kacper Podgórnjak (PGS Software) - tym razem nie Sokołowski, nie Żak i nie Jędryczko, a właśnie Kacper poprowadził zespół do zwycięstwa, kompletując hat-tricka i dokładając do niego asystę.

Mateusz Dzierżanowski (Enstle) - wreszcie jest! Enstle wygrało pierwszy raz w tym sezonie i odrobiło feralny punkt minusowy. Jednym z głównych autorów pierwszego zwycięstwa był Mateusz, który raz pokonał bramkarza rywali i dwukrotnie zaliczył asysty przy bramkach kolegów.

Krzysztof Płuciennik (Kruk) - jak Kruk wygrywa, to zwykle bohaterem jest Płuciennik. Nie inaczej było tym razem. Krzysztof w tym meczu zaliczył dwie asysty.

Drużyna Tygodnia

Fukushima Boys - trzy porażki na początku sezonu, w tym klęska w meczu z Nankatsu FC. Wydawało się, że zamiast walki o awans będzie spadek do Drugiej Ligi. Teraz sytuacja zmieniła się diametralnie. Jako pierwsi w tym sezonie pokonali w minionym tygodniu Solid Growth i teraz to oni rozdają karty w walce o awans.

Bramkarz Tygodnia

German Santana (Google) - dwa mecze i jeden lepszy od drugiego. Najpierw długo trzymał korzystny wynik w meczu z Credit Agricole, a potem w fenomenalnym stylu poprowadził kolegów do zwycięstwa w spotkaniu z Ibupromem Max! Bez dwóch zdań bez niego tej wygranej by nie było!

Zawodnik Tygodnia

Krzysztof Dobrzański (EPI) - zaliczył kapitalny występ w starciu z Nankatsu. Jego EPI pokonało rywali 5:1, a on był autorem wszystkich trafień.

Mecz Tygodnia

Google - Ibuprom Max 5:2
Niesamowity mecz. Nieustanne ataki Ibupromu, osiem minut gry w przewadze, dwa niestrzelone karne, pudło z metra do pustej bramki i w efekcie pierwsza porażka w tym sezonie.

WIOSNA NA STADIONIE WROCŁAW



- Blisko 1000 gości na każdym meczu Śląska Wrocław
- Miejsca na trybunie VIP z najlepszą widocznością
- Wyszukane, nieograniczone menu



STREFA SUPER VIP

sprzedaz@2012.wroc.pl



- 13 wielofunkcyjnych sal
- Pojemność do 1 500 osób
- Bale, bankiety, konferencje, spotkania biznesowe



CENTRUM KONFERENCYJNO BIZNESOWE

eventy@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl

Śląsk na trzecim froncie

W 31. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy kolejny, tym razem trzecioligowy sezon 2003/04, w którym wrocławianie byli o włos od powrotu na zaplecze ekstraklasy.

Po spadku Śląska do III ligi w związku z poważnymi problemami finansowymi klubu poważnie rozważano zgłoszenie wniosku o upadłość SSA Śląsk i start WKS-u w nowym sezonie w IV lidze. Pierwszy zespół miałby wówczas zagrać na czwartym froncie w miejsce drużyny rezerwowej. Ponownie pojawił się też pomysł fuzji WKS-u z Polarem, który zachował status II-ligowca. Koncepcja ta jednak upadła m.in. z powodu niechęci do tego pomysłu znacznej części kibiców Śląska, jak i ... działaczy Polaru.

Ostatecznie najpopularniejszy klub Wrocławia przystąpił do rozgrywek III ligi, a w zespole po raz kolejny doszło do rewolucji kadrowej. Na ławce trenerskiej WKS-u miejsce Mariana Putyry zajął Grzegorz Kowalski. Popularny Kowal był już w przeszłości szkoleniowcem Śląska (1998), a rok wcześniej był też kontrkandydatem Putyry do prowadzenia wojskowych. W przerwie letniej na Oporowską wrócił też weteran Waldemar Tęsiowski, zostając grającym asystentem Kowalskiego. Z Niemiec powrócił również Tomasz Kosztowniak, a z rezerw warszawskiej Legii Krzysztof Szewczyk. Kadre uzupełnili - podobnie jak rok wcześniej - podopieczni Kowalskiego z Inkopaxu: Michał Struzik, Rafał Binda, Radosław Flejterski, Patryk Lipiński, Radosław Iwan i Michał Wróbel oraz wychowanek Śląska grający ostatnio w Pogoni Oleśnica - Marcin Wielgus.

Kilku zawodników podstawowej jedenastki WKS-u postanowiło zmienić barwy klubowe. Do Zagłębia Lubin odeszli Mateusz Żyto, Krzysztof Ulatowski i Krzysztof Ostrowski, a do ligi izraelskiej wyjechał Rafał Naskręt. Z oferty Podbeskidzia skorzystał Paweł Woźniak, a tuż po rozpoczęciu sezonu kierunek izraelski wybrał też Piotr Jawny.

Po dwóch degradacjach w Śląsku został kapitan



Pierwszy mecz barażowy z Arką Gdynia o powrót na zaplecze ekstraklasy. Po latach okazało się, że wrocławianie nie mieli prawa pokonać drużyny z Trójmiasta.

drużyny Dariusz Sztylka oraz Radosław Janukiewicz, Paweł Sasin, Marek Kowalczyk i Robert Szczot. Trener Kowalski zapowiadał walkę o II ligę i przekonywał, że główną siłą jego drużyny będzie gra zespołowa.

Od początku rundy jesiennej ton rozgrywkom zgodnie z przewidywaniami nadawały dwa zespoły: Śląsk i Zagłębie Sosnowiec. W I kolejce WKS zremisował 2:2 w Kietrze z Włókniarzem, obie bramki dla wojskowych zdobył Struzik. Okazało się, że padła III-ligowa inauguracja na Oporowskiej. Wrocławianie rozgromili 5:0 Górnika MK Katowice. Następnie piłkarze WKS-u pokonali 2:0 w Głogowie Chrobrego. Ponownie autorem obu goli był Struzik, w tym pierwszego wbił bezpośrednio z rzutu rożnego. W następnych meczach o punkty nie było już tak łatwo. W spotkaniu z Ruchem Radzionków zwycięstwo Śląskowi zapewnił Kosztowniak, strzelając bramkę meczu w 90 minucie spotkania. W 5. kolejce podopieczni Kowalskiego niespodziewanie przegrali w

Katowicach z miejscowym Rozwojem (1:2) i mieli sporo pretensji do sędziów, którzy ukarali Szewczyka i Ignasia-ka czerwonymi kartkami.

13 września 2003 r. w meczu na szczycie osłabiony WKS zdecydowanie 3:0 pokonał sosnowieckie Zagłębie. A tak widowiskowo i efektownie grających piłkarzy Śląska nie oglądano na Oporowskiej od dawna. Po rozgromieniu Swornicy Czarnowasy (7:2) przyszedł niespodziewanie słabszy mecz z Polonią Bytom (1:1), w którym Śląskowi punkt uratował Marek Kowalczyk, strzelając wyrównującą bramkę w ostatniej minucie spotkania.

Na szczęście w październiku wrocławianie złapali wiatr w żagle i po serii pięciu zwycięstw z rzędu awansowali na fotel lidera. W meczu przyjaźni Śląsk wygrał wówczas w Legnicy z Miedzią (1:0), a w spotkaniu z Carbo Gliwice (3:1) klasycznym hat-trickiem popisał się Marcin Wielgus. Niestety, po słabej końcówce jesieni wrocławianie ponownie zostali wyprzedzeni przez Zagłębie Sosnowiec. Śląsk, choć nie

był drużyną słabszą, przegrał w Opolu z Odrą (0:2), a w ostatniej kolejce rundy jesiennej tylko zremisował u siebie z Promieniem Żary (1:1). Gospodarzom punkt uratował Kosztowniak, strzelając wyrównującą bramkę w końcówce meczu. Podopieczni Grzegorza Kowalskiego ostatecznie zakończyli jesień na drugim miejscu w ligowej tabeli, mając cztery punkty straty do Zagłębia Sosnowiec. Trzeci w tabeli Włókniarz Kietrz miał tyle samo punktów co WKS.

Wrocławianie przygotowując się do wiosennych rozgrywek szlifowali formę na obozie w Zieleńcu. W przerwie zimowej Śląsk pozyskał doświadczonego Marka Grabowskiego z Polaru. Popularny Grabek występował wcześniej krótko w wówczas I-ligowym Śląsku jesienią 2001 roku. Po półrocznej przerwie z Zagłębia Lubin na Oporowską powrócił też Krzysztof Ulatowski. Trener Kowalski liczył także na powrót Ernesta Konona, jednak zawodnik ten ostatecznie wybrał ofertę Jagiellonii Białystok.

WKS rozpoczął rundę rewanżową od czterech zwycięstw z rzędu. Na inaugurację wiosny wrocławianie pewnie wygrali u siebie z sąsiadem z tabeli Włókniarzem Kietrz (3:0), a w derbach Dolnego Śląska pokonali 3:1 Chrobrego. Jednak 18 kwietnia 2004 r. w meczu na szczycie WKS nie miał szans w konfrontacji z liderem i wyraźnie przegrał w Sosnowcu z Zagłębiem (0:3). Mecz oglądało aż 10 tysięcy kibiców, o wiele więcej niż niejedno spotkanie ekstraklasy.

Tę wiosnę Śląsk na Oporowskiej efektownie po 4:0 zwyciężał jeszcze ze Swornicą Czarnowąsą (dwie bramki Ulatowskiego) i Miedzią Legnica (dwie bramki Lisa) oraz 5:1 z Lechem Zielona Góra (dwie bramki Wielgusa).

Jednak w trzech spotkaniach piłkarze WKS-u zagrali poniżej oczekiwań swoich wiernych kibiców. W maju Śląsk z trudem uratował punkt w meczu u siebie z Walką Makoszowy. Goście już po kwadransie gry objęli prowadzenie, do wyrównania doprowadził Paweł Sasin skutecznie egzekwując rzut karny. W następnej kolejce wrocławianie także tylko zremisowali z Górnikiem MK Katowice. Gospodarze dwukrotnie w tym meczu obejmowali prowadzenie i to Śląsk musiał gonić wynik. Wrocławianom wyraźnie nie wyszedł też mecz w Słubicach, gdzie przegrali 1:2 z walczącą o utrzymanie Polonią. Honorową bramkę dla WKS-u zdobył Marek Kowalczyk. W ostatniej kolejce Śląsk grając w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Tęsiowskiego i Dorobka zdołał wygrać w Żarach z miejscowym Promieniem 2:1.

Piłkarze Zagłębia byli wiosną bezkonkurencyjni i w ćugach wygrali trzecioligowe rozgrywki. Po latach prokuratura udowodniła im jednak korupcję i klub w 2008 roku został za nią ukarany degradacją o jedną klasę rozgrywkową. Niestety, działacze Zagłębia korumpowali nie tylko sędziów prowadzących mecze ich klubu, ale także

mecze Śląska proponując arbitrom pieniądze za niekorzystny wynik WKS-u.

Wrocławianie nie mając w takich okolicznościach szans na zajęcie pierwszego miejsca w III lidze, bez problemu uplasowali się na drugiej pozycji, dającej prawo do gry o II ligę w barażach z drużyną z dolnych rejonów tabeli drugiego frontu. Jednak trafiając na Arkę Gdynia, zielono-biało-czerwoni ponownie mieli pecha, ponieważ klub z Trójmiasta w tym okresie także miał zwyczaj kupowania sobie przychylności sędziów.

20 czerwca 2004 r. w pierwszym meczu barażowym z Arką na Oporowskiej padł bezbramkowy remis. Śląsk całą drugą połowę grał w osłabieniu z powodu czerwonej kartki dla Szewczyka. Spotkanie oglądało 8 tysięcy kibiców, a mecz rozpoczął się z opóźnieniem z powodu dużej liczby fanów czekających na wejście na stadion.

Sześć dni później WKS w skandalicznych okolicznościach przegrał w Gdyni z Arką mecz rewanżowy 1:2. Wrocławianie grali w osłabieniu już od 30 minuty po czerwonej kartce dla Kosztowniaka. Przegrywając 0:1 zdołali wyrównać po bramce Michała Wróbla, jednak na więcej nie pozwolili im tego dnia przychylni gospodarzom arbitrzy. Grający w osłabieniu wrocławianie ofiarnie atakowali. W doliczonym czasie gry faulowany w polu karnym Paweł Sasin słusznie domagał się rzutu karnego, za co otrzymał czerwoną kartkę. Po spotkaniu załamani wrocławianie przez godzinę nie wychodzili z szatni. Sędzia Piotr Siedlecki - jak po latach wykazała prokuratura - za pomaganie gdynianom dostał 43 tys. złotych. W 2007 roku Arka za udział w korupcji została karnie zdegradowana do II ligi, gdzie ponownie przyszło jej rywalizować ze... Śląskiem.

Ale latem 2004 roku zielono-biało-czerwoni musieli zacząć przygotowania do kolejnego trzecioligowego sezonu.

Krzysztof Mielczarek

**HONDA**

The Power of Dreams

Biela**SILNIK BENZYNOWY****RABAT 2000 zł*****CIVIC TOURER***Wrocław - Długołęka | Wrocławska 34A | 71 315 10 17 | hondabiela.pl